

KS. DR HAB. EDWARD WISZOWATY
Olsztyn

POBOŻNOŚĆ LUDOWA W RELIGIJNOŚCI POLICJANTÓW I JEJ ZNACZENIE PASTORALNE

Jeszcze do niedawna wszelkie formy pobożności ludowej uchodziły za teologicznie podejrzane i jako swoisty erzac liturgii, często w dobrej wierze, były pochopnie eliminowane.¹ Sobór Watykański II obradował w okresie, w którym wielu teologów prezentowało wręcz poglądy obrazoburcze na temat religijności ludu. Propagowano bowiem chrześcijaństwo elitarne i krytykowano wszelkie nie pogłębione przejawy religijności mas² Dzisiaj nie tylko ponownie odkrywa się bogactwo form pobożności ludowej, ale także jej znaczenie dla rozwoju życia wiary. W opracowaniu niniejszym chcemy zastanowić się, na ile i jakie formy tego rodzaju pobożności rozwinęły się w religijności policjantów.

Opracowanie niniejsze ma charakter teologiczno-pastoralny, co oznacza, że zagadnienie to zostanie przedstawione zgodnie z paradygmatem analizy teologiczno-pastoralnej. Dlatego najpierw zajmiemy się stroną teologiczną zagadnienia, następnie przedstawimy przejawy pobożności ludowej w omawianym środowisku w kontekście ogólnej charakterystyki jego religijności. Zwrócimy także uwagę na pewne symptomy obecności tzw. „religijności ludowej” w środowisku policjantów. W części końcowej będziemy starali się sformułować pewne wnioski pastoralne, mające znaczenie dla duszpasterstwa tego środowiska.

1. Pobożność ludowa jako przejaw życia wiary.

Pobożność ludowa rozwijała się równoległe do rozwoju życia liturgicznego już w pierwotnym chrześcijaństwie³ Później niektóre jej przejawy były wynikiem reakcji na formalizm i skostnienie liturgii zwłaszcza w okresie

¹ Taki los spotkał w wielu parafiach „Godzinki o NMP” Nazwa wywodzi się stąd, że w swojej treści i formie naśladują w skrócony sposób modlitwę godzin. Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP często występują jako motyw w polskiej poezji i prozie, co świadczy, jak bardzo głęboko zrosły się z polskim katolicyzmem ludowym. Zob. J. Kopeć. *Godzinki. Encyklopedia katolicka KUL*. T. V Red. L. Bienkowski i in. Lublin 1989 kol.1238-1242.

² Por. B. Marcelino. *Religijność ludowa: wyzwania i problemy*. Tłum. L. Balter. Communio 1987, nr 6, s. 21 n.

³ Terminu „pobożność ludowa” używa już Paweł VI w adhortacji apostołskiej „Ewangelii nuntiandi” (nr 48), gdzie sam określił ją jako „religię ludu” Por. B. Marcelino, jw., s. 21.

potrydenckim. Różnorodne formy tej pobożności, jako bardziej czytelne, zastępowały ujęte w ciasne ramy rubrycystyki celebracje liturgiczne i były wyrazem życia wiary. W momencie, kiedy zwrócono uwagę, że celem całej odnowy liturgicznej jest doprowadzenie wszystkich wiernych do pełnego, świadomego, czynnego i owocnego udziału w obrzędach liturgicznych (KL 14), wyrażająca się w formie różnorodnych nabożeństw pobożność ludowa dla wielu wydała się zbędna, a wręcz przystaniąca główny cel liturgii jakim jest uobecnienie zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa dla uwielbienia Boga i uświęcenia człowieka.⁴ Sobór z jednej strony podkreśla podporządkowanie tych nabożeństw liturgii „ponieważ ona ze swej natury znacznie je przewyższa” (KL 13), z drugiej jednak nigdzie tego rodzaju przejawów pobożności nie deprecjonuje, a wręcz „nabożeństwa ludu chrześcijańskiego zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła” usilnie zaleca.⁵ Co więcej, przypomina, że „życie duchowe nie ogranicza się do samej tylko liturgii. Chrześcijanin bowiem, choć powołany jest do modlitwy wspólnej, powinien mimo to wejść także do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca, a nawet, jak uczy Apostoł, powinien modlić się nieustannie” (KL 12). Do świadomości szerszych środowisk kościelnych ten aspekt nauczania soborowego przenikał jednak stosunkowo powoli. Celem usunięcia istniejących jeszcze w tym zakresie niejasności i wątpliwości Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ogłosiła 17 grudnia 2001 *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*.⁶ Dyrektorium to zawiera odnośne uściślenia terminologiczne, ukazuje rozwój pobożności ludowej i jej stosunek do liturgii w ciągu dziejów, przedstawia teologiczne podstawy nauczania Kościoła w tym zakresie, zasady oceny i odnowy tej pobożności oraz obszernie wskazania dotyczące zgodności pobożności ludowej z liturgią. Dyrektorium przypomina, że w starożytności chrześcijańskiej liturgia i pobożność ludowa nie stanowiły rzeczywistości przeciwstawnych ani w sensie pojęciowym ani duszpasterskim. Wprost przeciwnie, obie te rzeczywistości wspomagały się harmonijnie w celebracji jedyne go misterium Chrystusa, uważanego za fundament życia chrześcijańskiego.⁷ Jest to zatem wzór dla ukształtowania relacji między obydwo ma tymi rzeczywistościami także dzisiaj.

Dyrektorium nie podaje precyzyjnej definicji pobożności ludowej, lecz prawdopodobnie ze względu na ogromną różnorodność jej przejawów określa to zjawisko w sposób opisowy: „Termin „pobożność ludowa” oznacza różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które

⁴ Por. S. Czerwik. *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej. w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Tekst polski. Red. S. Jaworski. Poznań 1968² s. 38. Zob. KL 7, 10, 13.

Tekst polski: *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Tłum. J. Sroka. Poznań 2003. Dalej w tekście będziemy posługiwali się skróconą nazwą dokumentu: „Dyrektorium”

⁷ Tamże, s. 31.

w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury”⁸

W koincydencji z „pobożnością ludową” w sposób jeszcze bardziej opisowy „Dyrektorium” określa zjawisko „religijności ludowej” W przeciwieństwie do pobożności ludowej jest to rzeczywistość o charakterze uniwersalnym, będąca przejawem obecności wymiaru religijnego zarówno „w sercu każdej osoby, jak również w kulturze każdego narodu i poszczególnych wspólnot” Religijność ludowa zatem różni się od pobożności ludowej bardziej uniwersalnym charakterem, oraz tym, że niekoniecznie ma związek z objawieniem chrześcijańskim. Poza tym stanowi ona fundament pod „katolicyzm ludowy”, w którym mniej lub bardziej harmonijnie przenikają się elementy „religijnego sensu życia” kultury narodowej i chrześcijańskiego objawienia. Badania religijności przeprowadzone w środowisku policjantów pozwalają dostrzec pewne przejawy zarówno pobożności ludowej jak i religijności ludowej⁹ Przedstawimy je na tle ogólnej charakterystyki religijności tego środowiska.

2. Ogólna charakterystyka religijności policjantów.

Religia jako realna i dynamiczna relacja osobowa człowieka do rzeczywistości transcendentnej, rozumianej w naszej kulturze jako osobowy Bóg, od którego człowiek czuje się zależny zarówno w swoim istnieniu jak i działaniu, i który jest ostatecznym celem nadającym sens życiu ludzkiemu, znajduje swój wyraz w dwóch wymiarach: wewnętrznym i zewnętrznym.¹⁰ W wymiarze wewnętrznym wyraża się jako postawa wiary religijnej, natomiast w zewnętrznym – jako religijność.¹¹ Socjologia religii w zasadzie bada tylko tę ostatnią, dysponuje bowiem narzędziami badawczymi odpowiednimi jedynie dla tego drugiego wymiaru, przy czym należy podkreślić, że jest to jedno z najbardziej złożonych zjawisk, znajdujących się w kręgu zainteresowań socjologii.

⁸ Dyrektorium, s. 18.

⁹ Badania te zostały przeprowadzone przez autora artykułu na przełomie 1998 i 1999 roku jednostkach wybranych losowo jednostkach Policji na terenie całej Polski oraz w ośrodkach szkolenia Policji, szkołach policyjnych w Pile i Słupsku, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Zostały zrealizowane na reprezentatywnej próbie 800 policjantów ustalonej na zasadzie doboru losowo-warstwowego. Sposób ich przeprowadzenia, charakterystyka badanej zbiorowości i uzyskane wyniki zostały przedstawione w pracy pt.: „Duszpasterstwo policji. Studium teologiczno-pastoralne.” Szczytno 2002.

¹⁰ Por. Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*. Lublin 1978, s. 140-143. Też: *Religia*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1989, s. 331. Émile Durkheim interpretował religię jako fakt społeczny, stanowiący istotny element integrujący grupę. Tamże, s. 335.

¹¹ Por. W. Piwowski. *Socjologia religii*. Lublin 1996, s. 221; K. Ryczan. Postawy wobec wierzeń religijnych – studium socjologiczne w świetle badań międzygeneracyjnych. *RTK* 30:1983, z. 6, s. 239.

Dla potrzeb niniejszego opracowania została przyjęta definicja religijności stosowana w środowisku naukowym KUL, która brzmi: *Jest to podzielany i urzeczywistniany przez grupę ludzi zbiór instytucjonalnych wierzeń, wartości i symboli oraz związanych z nimi zachowań, które wynikają z rozróżnienia rzeczywistości empirycznej i pozaempirycznej oraz z przyporządkowania co do znaczenia spraw rzeczywistości empirycznej rzeczywistości pozaempirycznej*¹² Tak rozumiana religijność jest nacechowana instytucjonalnie, społecznie i kulturowo. W warunkach polskich ten społeczno-kulturowy kontekst stanowi tradycja judeochrześcijańska, w jej ramach zaś tradycja katolicka. Dzięki uwzględnieniu tego kontekstu możliwe jest uchwycenie także przejawów pobożności ludowej w ramach tej religijności. Jeśli chodzi o układ odniesienia dla przeprowadzonych badań, przyjęto model religijności środowiskowej, ponieważ w układzie tym dominującą rolę przyznaje się religijności instytucjonalnej z uwzględnieniem jednak jej społecznych i kulturowych uwarunkowań. Pozwala on więc uchwycić zarówno tzw. *kościelność*, jak i nieformalne przejawy religijności, a poza tym mieści się w granicach wyżej podanego określenia religijności. Celem uchwycenia wszystkich znaczących aspektów życia religijnego policjantów, pozostającego pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem Kościoła, przyjęto w badaniach następujący układ parametrów: globalny stosunek do wiary, ideologia i wiedza religijna, doświadczenie religijne, praktyki religijne, wspólnota i moralność religijna. W świetle dotychczasowego stanu badań w tym zakresie można je uznać za wyczerpujące dla badania religijności tej grupy zawodowej¹³

W niniejszym opracowaniu skoncentrujemy się, ze względu na jego temat przede wszystkim na parametrze praktyk religijnych, bowiem pobożność ludowa przejawia się zasadniczo w tej właśnie sferze¹⁴ Inne parametry zostaną uwzględnione tylko o tyle, o ile okaże się to konieczne dla uchwycenia tej rzeczywistości, którą Dyrektorium określa mianem „religijności ludowej” Zapytajmy więc najpierw, jaka jest w rzeczywistości religijność tego środowiska, mając na uwadze, że było ono przez niemal półwiecze poddane silnej presji ateizacyjnej jako organ wykonawczy sprawującej władzę ateistycznej partii.¹⁵ W badaniach przyjęto hipotezę wyjściową, że religijność policjantów

¹² W. Piwowarski. *Operacjonalizacja pojęcia „religijność”* Studia Socjologiczne 4:1975, s. 155. Piwowarski określa również religijność, jako „zinternalizowane wartości kultury religijnej, znajdujące wyraz w postawach i zachowaniach społeczności religijnych. Por. Tenże. *Socjologia religii*, s. 44.

¹³ Przyjęty układ parametrów jest rozwinięciem koncepcji Ch.Y Glocka, która spotkała się socjologów powszechnym uznaniem socjologów religii, chociaż nie brakowało również jej krytyków. Por. Piwowarski, j.w., s. 59-64.

Zainteresowanych pełnym omówieniem poszczególnych parametrów religijności policjantów odsyłamy do pracy: E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo policji*. s. 95-209.

¹⁵ Por. m. in.: P. Majer. *Problem praktyk religijnych w Milicji Obywatelskiej w latach 1944-1956*. W: *Policja-Etyka-Kościół*. Red. E. Wiszowaty i in.. Szczytno 2002, s. 59-69.

jest wyznaczana przez wiele czynników. Proces sekularyzacji spontanicznej, jak również zjawisko pluralizmu funkcjonują tak w warunkach totalitaryzmu, jak chociażby demokracji, chociaż z różnym natężeniem. W okresie panowania ideologii komunistycznej na te dwa zjawiska nałożył się proces laicyzacji sterowanej (ateizacji), któremu środowisko MO zostało poddane ze szczególną ostrością. Trzeba tu zauważyć, że środowisko to było w zasadzie wyjęte spod wpływu Kościoła, który neutralizowałby ten proces ateizacji. Uzasadnia to hipotezę, że poziom religijności policjantów będzie znacznie niższy od poziomu religijności ogółu polskiego społeczeństwa i to we wszystkich dymensjach. Poza tym, policjanci, którzy karierę zawodową rozpoczynali w MO oraz pochodzący z rodzin o tradycjach milicyjnych, będą częściej reprezentowali postawy areligijne, indyferentne i dystans wobec instytucji Kościoła. Natomiast policjanci, którzy wstąpili do szeregów Policji już po okresie przemian systemowych, będą odznaczali się religijnością podobną do religijności innych grup społecznych w Polsce, przy czym ich religijność ulega podobnemu procesowi przemian związanych ze zjawiskiem pluralizmu i sekularyzacji spontanicznej.

Dane uzyskane w wyniku przeprowadzonych badań potwierdziły hipotezę główną w zakresie wpływu na religijność policjantów procesu laicyzacji sterowanej oraz sekularyzacji spontanicznej i pluralizmu. W mniejszym stopniu potwierdziła się hipoteza, że policjanci, którzy karierę zawodową rozpoczynali w MO oraz pochodzący z rodzin o tradycjach milicyjnych, częściej będą prezentowali postawy areligijne, indyferentne i dystans wobec Kościoła, niż pozostali. Może to wskazywać, że w obu przypadkach środowiska, z których wywodzą się, pod względem religijności są zbliżone.

Jak przedstawia się zatem wyłoniony w efekcie przeprowadzonych badań obraz religijności policjantów? Pierwsza uwaga, jaka w związku z tym się nasuwa, to stwierdzenie, że nie jest to środowisko ateistyczne.¹⁶ Jako niewierzący zadeklarowało się zaledwie 4,5 % ankietowanych. 29,3 % stanowią ludzie niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji oraz obojętni, natomiast 2/3 respondentów określiło się jako wierzący (w tym 5,3 % jako głęboko wierzący).¹⁷ Jednakże obraz religijności tego środowiska jest bardzo zróżnicowany. Analiza autodeklaracji związanych z doświadczeniem religijnym skłania do stwierdzenia, że nawet wierzący traktują religię jak sprawę peryferyjną, nie mającą wpływu na codzienne życie i podejmowane decyzje. Bóg jest więc przez nich uznawany jedynie teoretycznie i w praktyce niewiele to zmienia w płaszczyźnie zachowań. Akceptacja jego istnienia ma więc bardziej charak-

¹⁶ Już na początku lat dziewięćdziesiątych J. Mariański zauważył, że „nawet w środowiskach społecznych tradycyjnie dystansujących się od Kościoła ateizm przestał być w modzie.” Tenże. *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*. Kraków 1991, s. 84.

¹⁷ E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo policji*, s. 98.

ter pewnej „normy kulturowej”, niż żywej wiary, i nie jest wolna od wątpliwości, a nawet sprzeczności¹⁸

Prawie połowa respondentów stwierdziła, że była bardziej religijna dawniej. Generalnie oceniają oni swoją religijność jako mniejszą jak religijność rodziców. Najczęściej podawanym motywem jej osłabienia są uchybienia ze strony Kościoła i duchowieństwa. Nie można wykluczyć, że jest to również próba legitymizacji (usprawiedliwienia) swojej obecnej postawy życiowej¹⁹

Zmiennymi najbardziej różnicującymi religijność policjantów w zakresie autodeklaracji wiary są niewątpliwie staż pracy i wiek. Istotna zmiana w kierunku osłabienia wiary dokonuje się pomiędzy 25 a 26 rokiem życia. W sposób znaczący spada wówczas odsetek wierzących i głęboko wierzących (o 9,5 %), przy jednoczesnym wzroście odsetków niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji, obojętnych i niewierzących²⁰

Policjanci praktykują najczęściej niesystematycznie lub rzadko. Praktykujących systematycznie jest o 2/3 mniej, niż w przypadku ogółu Polaków. Poziom tego uczestnictwa najbardziej różnicuje zmienna stażu pracy, można więc tu mówić o zdecydowanym wpływie środowiska zawodowego, jak również charakteru samej pracy. Wydaje się, że w badanym środowisku akcent z praktyk religijnych przesuwają się na postawę moralną niekoniecznie zgodną z nauczaniem Kościoła (być szlachetnym człowiekiem)²¹. Zaznacza się również daleko posunięta erozja religijności w zakresie wiedzy i przekonań religijnych. Wiedza ta zazwyczaj wykazuje liczne luki jest niepełna, a nawet błędna. Wydaje się, że stanowi ona pozostałość informacji zdobytych w dzieciństwie. Jedyne co czwarty ankietowany wierzy w zmartwychwstanie umarłych, 14,2 % najmłodszych policjantów nie potrafi powiedzieć, kim jest Jezus Chrystus, 8,9 % badanych uznaje go za postać legendarną – mit. Takiego zdania jest aż 15,3 % najstarszych policjantów. Autorytet Pisma św. uznaje 56 %. Niezwykle wysoki odsetek respondentów nie wykazuje żadnego zainteresowania obecnym życiem Kościoła, co świadczy, że religijność większości ma charakter zamknięty²²

¹⁸ E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo policji*, s. 114-121.

¹⁹ Tamże, s. 104.

²⁰ Tamże, s. 98-100.

²¹ Tamże, 105-114.

²² Tamże, s. 129-135.

Również akceptacja norm moralnych ma charakter głęboko selektywny.²³ O ile wynikający z VII przykazania dekalogu zakaz zagarnięcia cudzej własności spotyka się z powszechną aprobatą, to normy moralne związane ze sferą płciowości, nierozzerwalnością małżeństwa i ochroną życia poczętego, są zdecydowanie kwestionowane²⁴ Wydaje się, że ankietowani policjanci poszukują sensu życia i uzasadnień swojego postępowania, jednak niekoniecznie w sferze sacrum. W zakresie zachowań moralnych 70 % ankietowanych sygnalizowało wchodzenie w nieporozumienia i konflikty z otoczeniem, a 21,4 % - istnienie problemu alkoholowego w rodzinie. Jednocześnie 87,6 % policjantów deklarowało, że udziela bezinteresownej pomocy innym. Podobny odsetek (87,8%) traktuje własne sumienie jako najwyższe kryterium rozstrzygania konfliktów moralnych. Świadczy to, że zdecydowana większość wykazuje dużą wrażliwość moralną i stara się żyć zgodnie z własnym sumieniem, choć zakwestionowanie wielu norm religijno-kościelnych zapewne oznacza znaczne zmniejszenie, a nawet utratę ich religijnej legitymacji²⁵

Jeśli chodzi o więź z Kościołem, należy zwrócić uwagę, że co dwudziesty z respondentów ma jego negatywny obraz. Około 1/3 dostrzega w Kościele przede wszystkim ogólnościową organizację, posiadającą również zamierzenia świeckie. Takie spojrzenie rodzi krytycyzm i nieufność zarówno wobec Kościoła jak i jego przedstawicieli²⁶ Bardzo dużej destrukcji uległa więź policjantów z parafią. Jej członkami czuje się zaledwie 15,5 % badanych. Zastanawia niski poziom więzi z parafią policjantów najmłodszych, dopiero rozpoznających swoją drogę zawodową. 21,3 % respondentów nie czuje się w ogóle członkami Kościoła²⁷

Potrzebę księdza w społeczeństwie dostrzega 71,4 %, ale chciałoby mieć go w rodzinie zaledwie 11,4 %. Najczęściej artykułowanym zarzutem pod adresem duchowieństwa był materializm i chciwość (68,8 %), a cechami najbardziej pożądanymi – człowieczeństwo i dobry stosunek do ludzi (41,2 %). 2,6 % nie umiało podać imienia obecnego Papieża, a 11,9 % pozostawiło to pytanie bez odpowiedzi²⁸

²³ K. Ryczan zauważa, że postawy selektywne mogą być również rezultatem stylu życia niezgodnego z Ewangelią. Dlatego selektywność dotyczy bardziej prawd praktycznych, wywierających bezpośredni wpływ na życie (np. wiara w nagrodę i karę po śmierci oraz w istnienie piekła) oraz norm moralnych ingerujących wprost w życie indywidualne i społeczne, niż tzw. prawd abstrakcyjnych (np. wiara w Boga, w Jezusa Chrystusa). Por. Tenże. *Moralne przesłanie Wielkiego Jubileuszu*. W: *Wyzwania moralne przelomu tysiącleci*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin 1999, s. 21.

²⁴ E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo policji*, s. 167-185.

²⁵ Tamże, s. 185-191.

²⁶ Tamże, s. 192-196.

²⁷ Tamże, s. 196-200.

²⁸ Tamże, s. 200-207.

3. Praktyki nadobowiązkowe jako przejaw pobożności ludowej w religijności policjantów.

Jeśli pobożność ludowa jest rzeczywistością kościelną i kierowaną przez Ducha Świętego, a także jest wyrazem autentycznego życia wiary, powstaje pytanie, na ile jest ona obecna i może się rozwijać w środowisku w tak znacznym stopniu odkościelnionym i zsekularyzowanym, jakim jest środowisko policjantów?²⁹ Zastosowany w badaniach kwestionariusz ankiety nie zawierał pytań dotyczących *expressis verbis* form pobożności ludowej, zatem odpowiedzi na postawione pytanie należy poszukiwać w sferze praktyk religijnych. Przywoływane tutaj już wielokrotnie *Dyrektorium* zwraca uwagę, że charakter niezbędny dla życia w Chrystusie mają jedynie czynności sakramentalne, a zatem realizowane w liturgii. Różne formy pobożności ludowej stanowią sferę fakultatywną zaangażowania religijnego. W socjologii religii odpowiada temu określenie *praktyki nadobowiązkowe*, którym obejmuje się bardzo dużą liczbę zachowań religijnych mających charakter zarówno publiczny, jak też prywatny, ogólnokościelny i regionalny, tak ściśle religijny, jak również zwyczajowo-towarzyski. Różnią się one od obowiązkowych praktyk religijnych³⁰ tym, że mają charakter dobrowolny i spontaniczny. W socjologii religii zwraca się uwagę, że jeśli praktyki te nie są motywowane religijnie, ich natężenie szybko słabnie i wkrótce zanikają. Ich zanikowi towarzyszy jednak również osłabienie praktyk obowiązkowych. Można więc powiedzieć, że praktyki nadobowiązkowe, a zatem i różnorodne przejawy pobożności ludowej, zwłaszcza jeśli są wypełniane systematycznie i wynikają z ducha wiary, są świadectwem żywotności religijnej. Zebrany materiał empiryczny nie pozwala na szerokie przedstawienie tego zagadnienia. Udział policjantów w praktykach nadobowiązkowych o charakterze publicznym, jak procesje, pielgrzymki, czy nabożeństwa okresowe (np. nabożeństwo majowe, czerwcowe, październikowe, droga krzyżowa) wydaje się marginalny³¹

²⁹ *Dyrektorium* zwraca uwagę, że zanik pobożności ludowej wynika m.in. z ideologii sekularyzmu oraz agresywnej i wrogiej dla niej działalności sekt (s. 18).

³⁰ Jako przykład obowiązkowych praktyk religijnych można wymienić udział w niedzielnej mszy św., czy obowiązek spowiedzi wielkanocnej.

³¹ Przeprowadzona przez E. Jarmocha analiza udziału kadry zawodowej WP w tych praktykach wykazała bardziej znaczące uczestnictwo jedynie w procesjach (34,6 %) i od czasu do czasu w niektórych nabożeństwach okresowych. Zob. E. Jarmoch. *Religijność żołnierzy zasadniczej i zawodowej służby wojskowej w warunkach przemian systemowych*. Warszawa 1998, s. 273-275.

Dyrektorium zwraca uwagę, że szczególne znaczenie dla życia religijnego ma ten przejaw pobożności ludowej, którym jest indywidualna modlitwa³². Określenie „modlitwa” ma charakter wieloznaczny i w sensie najbardziej szerokim oznacza intencjonalne odniesienie wszelkich czynności i całej osoby człowieka do Boga (w tym znaczeniu mówi się o modlitwie życia). W znaczeniu węższym jest to czynność wyraźnie wyodrębniona od innych, której celem jest nawiązanie kontaktu z Bogiem oraz wyrażenie słowem, gestem jak również postawą, wewnętrznego odniesienia do Niego.³³ Modlitwa może mieć charakter prywatny i publiczny. W kwestionariuszu ankiety nie zostało sprecyzowane, o jaki rodzaj modlitwy chodzi, bowiem zależało przede wszystkim na poznaniu stosunku respondentów do modlitwy w ogóle oraz jej częstotliwości.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że 43,8 % ankietowanych policjantów, a więc mniej niż połowa, uważa iż modlitwa ma dla nich duże znaczenie. 13,9 % oceniło znaczenie modlitwy w swoim życiu jako niewielkie, a tylko nieco mniejszy odsetek (12,1 %) – jako żadne. 29,0 % zawiesiło swój sąd w tej sprawie, a 1,3 % nie udzieliło odpowiedzi. Można więc przypuszczać, że dla 42,4 % modlitwa nie posiada praktycznie żadnego znaczenia³⁴.

Tab. nr 1. Znaczenie modlitwy w ocenie policjantów.

	Duże	Niewielkie	Żadne	Nie umiem powiedzieć	B. odp.
N=704	308	98	85	204	9
%	43,8	13,9	12,1	29,0	1,3

Jeśli zestawimy te wyniki z autodeklaracjami wiary oraz praktyk religijnych, okaże się, że odsetek przypisujących modlitwie duże znaczenie, jest znacznie niższy niż odsetek deklarujących się jako wierzący i głęboko wierzący łącznie (66,2 %) oraz odsetek praktykujących systematycznie i niesystematycznie (55,3 %). Blisko co czwarty respondent (22,4 %) oceniający się jako wierzący, przypisuje więc modlitwie znaczenie niewielkie lub żadne. Odsetek deklarujących, że modlitwa nie ma dla nich żadnego znaczenia, prawie pokry-

³² Dokument przytacza tutaj polecenie i przykład Pana Jezusa oraz szereg zachęt świętego Pawła do nieustannej modlitwy (por. np. Łk 18,1; Rz 12,12; 1 Tym 5,17). Ewangelie przekazują także szereg aktów strzelistych, powtarzanych przez wiernych poza liturgią, stanowiących wyraz pobożności chrystologicznej (np.: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną” – Łk 18,38). Por. „Dyrektorium”, s. 29-30.

³³ Por. S. Grabska. *Modlitwa*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1989, s. 277 n., szerzej: *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994, s. 579-618.

³⁴ Wylączną podstawę przedstawionych analiz stanowią autodeklaracje respondentów. Por. E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo policji*, s. 162.

wa się z odsetkiem praktykujących rzadko i nie praktykujących wcale (42,4 % i 44,6 %). Uprawniony wydaje się więc wniosek, że respondenci praktykujący systematycznie lub przynajmniej nieregularnie również częściej dostrzegają pozytywne znaczenie modlitwy w swoim życiu.

Przejdźmy z kolei do częstotliwości modlitwy. Autodeklaracje respondentów w tym względzie przedstawimy w korelacji ze zmiennymi społeczno-demograficznymi.³⁵ Według uzyskanych danych, zwyczaj codziennej modlitwy deklarował średnio co szósty z respondentów (16,8 %). Mniej więcej podobny odsetek stanowią ankietowani, którzy modlą się co kilka dni (15,1 %). Znacznie większa ilość zadeklarowała, że modli się od czasu do czasu (26,7 % a więc nieco więcej, niż co czwarty z respondentów). Średnio 10,4 % modli się tylko w ważniejszych sytuacjach życiowych, natomiast pozostali bardzo rzadko (14,8 %) lub nigdy (15,6 %). Można więc stwierdzić, że przeciętnie 69,0 % ankietowanych policjantów ma jakiś kontakt z modlitwą, natomiast pozostali (blisko jedna trzecia) praktycznie nie modli się w ogóle.

Dla porównania przytoczmy dane na temat modlitwy, jakie podaje E. Jarmoch, przedstawiając obraz indywidualnej religijności Polaków.³⁶ Według tego autora w dzieciństwie codziennie modliło się codziennie 46,8 % badanych, raz lub kilka razy w tygodniu – 38,1 %, co najmniej raz w miesiącu – 4,7 %, kilka razy w roku i rzadziej – 5,4 %, natomiast 1,3 % nie modliło się wcale. W okresie dorosłości wskaźniki modlących się zmniejszyły się o kilka procent, natomiast odsetek nie modlących się wcale wzrósł o 3,3 %, przy czym autor zaznacza, że nie zauważa się wpływu zmiennych demograficzno-społecznych na stosunek do odmawiania modlitwy. Wskaźniki częstotliwości modlitwy wśród dorosłych Polaków, zwłaszcza w kategoriach modlących się codziennie i kilka razy w tygodniu, są więc kilkakrotnie wyższe niż wśród ankietowanych policjantów. Ten sam autor w badaniach przeprowadzonych wśród kadry zawodowej WP otrzymał następujące wyniki: modlący się codziennie – 18,3 %, co kilka dni – 9,6 %, w niedziele i święta – 4,8 %, od czasu do czasu – 27,9 %, tylko w ważniejszych sytuacjach życiowych – 4,8 %, bardzo rzadko – 13,5 %, nigdy – 21,1 %. Jeśli porównamy te wyniki z przedstawionymi wyżej wynikami badań wśród policjantów, okaże się, że są one zbliżone, a największe różnice zaznaczyły się jedynie w kategorii modlących się jedynie w ważniejszych sytuacjach życiowych (policjanci + 5,6 %) oraz nie modlących się nigdy (policjanci – 5,5 %).

Najwyższe wskaźniki deklarujących codzienną modlitwę odnotowano wśród policjantów najstarszych wiekiem (22,2 %), mieszkających na wsi (20,2 %) i w regionie południowym (19,5 %), natomiast wskaźniki najniższe

Por. E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo policji*, tab. nr 34 w aneksie, s. 352-353.
Religijność indywidualna Polaków. W: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*.
Red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski. Warszawa 2000, s. 400 n.

wśród policjantów z najdłuższym stażem pracy (7,7 %), mieszkających w regionie wschodnim (11,1 %) oraz pochodzenia chłopskiego (11,9 %). Najwyższe odsetki nie modlących się wcale zanotowano wśród respondentów z najdłuższym stażem pracy (23,0 %), pochodzących z rodzin inteligenckich (22,0 %) oraz wśród aspirantów (21,3 %), zaś odsetki najniższe w tej kategorii wystąpiły wśród policjantów najmłodszych pod względem stażu pracy (10,3 %) i wieku (10,4 %) oraz pochodzących z rodzin chłopskich (11,9 %). Konkludując można stwierdzić, że najbardziej wyraźny wpływ na częstotliwość modlitwy wywiera zmienna stażu pracy w Policji. W miarę upływu lat wyraźnie zmniejsza się odsetek modlących się codziennie (przejściowy wzrost zaznacza się tylko w kategorii pracujących 6-10 lat) i co kilka dni, natomiast systematycznie wzrasta odsetek nie modlących się wcale aż do wysokości 23,0 %. W badanym środowisku można zatem mówić o kryzysie modlitwy, którego następstwem są zazwyczaj niekorzystne zmiany również w innych płaszczyznach religijności. Świadczy to o trwałych następstwach ateistycznej indoktrynacji w tym środowisku z jednej strony, jak też o zdecydowanym wpływie środowiska zawodowego i specyfiki służby na religijność policjantów z drugiej, na które nakłada się oddziaływanie współczesnych trendów społeczno-kulturowych, w tym pluralizmu. Spośród innych przejawów pobożności ludowej w religijności policjantów, związanych z różnymi okresami roku liturgicznego, można wymienić strojenie choinki i wieczerzę wigilijną przed Bożym Narodzeniem oraz święcenie pokarmów w sobotę wielkanocną. Są to zwyczaje powszechne w Polsce, a zatem i w rodzinach policyjnych. Zwyczaj strojenia choinki upowszechnił się na ziemiach polskich na przełomie XVII i XIX w. Choinka z jednej strony przypomina chrześcijanom drzewo życia z ogrodu Eden, z drugiej zaś drzewo krzyża, przez co nabiera znaczenia chrystologicznego³⁷. Dzisiaj, w dobie powszechnej komercjalizacji życia, wydaje się tracić swoje religijne znaczenie na rzecz dekoracyjnego³⁸. Szczególne znaczenie w obchodzie Bożego Narodzenia ma zwyczaj postnej wieczerzy wigilijnej, tradycyjnie spożywanej wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdy. Przez całe dziesięciolecia okresu powojennego tradycję tę pielęgnowano w wielu rodzinach milicyjnych w ukryciu. Dzisiaj powszechnie powrócił pielęgnowany w Policji Państwowej w okresie międzywojennym zwyczaj „opłatka”, stanowiący antycypację wieczerzy wigilijnej w miejscu pracy policjantów. Na opłatek zazwyczaj zapraszani są przedstawiciele lokalnych władz i duchowni. Łamaniu się opłatkiem towarzyszy zwykle składanie życzeń, śpiew kolęd i skromny poczęstunek. Od czasu, gdy w Wielki Piątek upowszechnił się zwyczaj obchodzenia „Drogi

³⁷ Por. M. Błońska. Boże Narodzenie w folklorze. Encyklopedia katolicka KUL. T. II. Red. F. Gryglewicz i in., Lublin 1976, kol. 870.

³⁸ Przejawem tego jest fakt, że choinka pojawia się obecnie w supermarketach i na ulicach już na długo przed adwentem, podczas gdy tradycyjnie była ustawiana w domach wierzących w wigilię Bożego Narodzenia po wieczerzy wigilijnej.

krzyżowej” ulicami miast, policjanci zabezpieczają bezpieczeństwo tego modlitewnego zgromadzenia. Jednakże ich udział nie wydaje się aktywny w sensie religijnym. Wśród nabożeństw związanych z liturgicznym obchodem Paschy, bardzo żywe jest błogosławieństwo pokarmów, a szczególnie jajek jako symbolu życia. Na kanwie tego zrodził się już w okresie międzywojennym zwyczaj obchodzenia przez policjantów tzw. „święconego”³⁹ Został on stopniowo wyrugowany w pierwszych latach powojennych w ramach wprowadzania w szeregach Milicji Obywatelskiej tzw. czystości ideologicznej⁴⁰ Dzisiaj ponownie staje się zwyczajem powszechnym. W ramach obrzędu zaproszeni duchowni poświęcają przygotowane pokarmy, następnie zebrani dzielą się poświęconym jajkiem i składają życzenia wielkanocne. Podobnie jak w przypadku opłatka, na święcone zapraszani są przedstawiciele lokalnych władz.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy zagadnieniu wspomnianej przez Dyrektorium „religijności ludowej” Również ona została tam oceniona jako zjawisko pozytywne, przynajmniej w tym znaczeniu, że może być punktem wyjścia dla „katolicyzmu ludowego”⁴¹ Na kształtowanie się wśród policjantów postaw, które zdają się wyczerpywać znamiona religijności ludowej w znaczeniu, jakie nadaje temu terminowi Dyrektorium, wskazują dwa czynniki. Pierwszy, to fakt stwierdzony w badaniach, że członkami parafii czuje się zaledwie 15,5 % policjantów, podczas gdy 60,9 % zadeklarowało się jako wierzący a 5,3 % nawet jako głęboko wierzący (łącznie stanowi to 66,2 %). 21,3 % respondentów deklaroowało wręcz brak jakiegokolwiek więzi z kościołem⁴² Mamy więc do czynienia z kształtowaniem się jakiejś postaci religijności pozakościelnej. Na jej ukształtowanie się niewątpliwie miał wpływ fakt, że przez blisko półwiecze środowisko to poddawane było różnym restrykcjom za każdy przejaw udziału w życiu wspólnoty kościelnej. Okres ten pozostawił zapewne swój ślad nie tylko w świadomości policjantów lecz także w ich postawach religijnych.

Czynnik drugi, to fakt, że autodeklaracje głębokiej wiary zdecydowanie nie pokrywają się z systematycznym udziałem w praktykach. Znamienne, że spośród deklarujących się jako „głęboko wierzący” systematycznie praktykuje tylko nieco ponad połowa (56,8 %), 21,6 % praktykuje niesystematycznie, 18,9 % rzadko, a 2,7 % wcale. Zwłaszcza ta ostatnia kategoria daje wiele do myślenia. Ten rodzaj religijności (można go określić jako „religijność prywatną”) sami respondenci określają w sposób opisowy jako „odczuwanie Boga bez udziału Kościoła i duchownych”⁴³ Pośrednim potwierdzeniem jego istnienia

³⁹ Zob. np.: Pan komendant główny na „święconem” w rezerwie P.P m.st. Warszawy, „Na posterunku” 1932, nr 14. s. 7(215).

⁴⁰ Por. P. Majer, jw.

⁴¹ „Dyrektorium”, s. 19.

⁴² E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo policji*, s.197 n.

⁴³ Tamże, s. 112.

jest również stosunek respondentów do księży. Tylko 71,4 % policjantów uważa, że są oni potrzebni i pełnią ważną rolę w społeczeństwie⁴⁴ Chociaż zasięg tego typu religijności wydaje się wciąż dość ograniczony, nie można tego zjawiska pomijać milczeniem i nie doceniać jego znaczenia⁴⁵

4. Wnioski pastoralne.

Pozytywna ocena, z jaką spotkało się w Dyrektorium zjawisko pobożności ludowej wskazuje, że jej przejawy nie tylko nie powinny być eliminowane z życia wspólnot kościelnych, lecz wręcz przeciwnie, powinna być ona zachowywana jako przejaw żywej wiary religijnej. Co więcej, zaleca się rozwijanie tego rodzaju form pobożności „jako wyraz sprzeciwu i reakcję na kulturę technologiczno - pragmatyczną oraz utylitaryzm ekonomiczny”⁴⁶ Czy jednak tego typu inicjatywy pastoralne mają jakąkolwiek szansę w środowisku tak dalece zdechrystianizowanym, jakim jest środowisko policjantów? Odpowiedź z pewnością nie jest prosta. Wydaje się, że przede wszystkim należy pogłębiać formy pobożności już w jakiś sposób w tym środowisku obecne, a także w swej istocie nawiązujące do aktualnych, modnych form spędzania czasu wolnego. Taką formą jest niewątpliwie turystyka. Świadczy o tym ogromny rozwój nie tylko firm i towarzystw turystycznych, ale wręcz całego przemysłu turystycznego. Na tej bazie można próbować rozwijać wśród policjantów ruch pielgrzymkowy. Że jest to możliwe, świadczy chociażby udana pielgrzymka do Rzymu z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, a także coroczne wyjazdy do miejsc martyrologii policjantów na „niehumanitarnej ziemi” (Twer, Miednoje). Aby tego rodzaju inicjatywy mogły się udać, należy pamiętać, że elementy modlitewne i pobożnościowe powinny stanowić jedynie uzupełnienie całego programu. Z pozytywnym odbiorem spotyka się w środowisku policjantów święcenie

⁴⁴ Oto najbardziej charakterystyczne wypowiedzi respondentów przekonanych, że księża nie są potrzebni: „nic od nich nie chcę” (niewierzący); „Bóg jest bogiem, a ksiądz takim samym człowiekiem, tyle że po innej szkole” (niewierzący); „nie są przykładem dla wierzących, traktują posługę jako zawód” (wierzący); „bo się ich utrzymuje” (niewierzący); „wiera to wynik własnych przemyśleń, doświadczeń, nikt nie powinien mówić o powinnościach” (niezdecydowany); „każdy może modlić się sam” (obojętny); „religia to sprawa własnego sumienia” (niezdecydowany); „żeby być blisko Boga nie potrzeba mi pośrednictwa księży” (częsta wypowiedź zarówno wierzących jak i obojętnych); „niczego nie wnoszą do mojego życia, tylko powodują, że jestem zły, gdy widzę jak manipulują ludźmi” (wierzący); „nie głoszą religii, tylko politykę” (-); „księża nic nie robią, dobrze żyją, żerują na innych ludziach” (niezdecydowany); „słabo znają realia życia” (niezdecydowany). Por. E. Wiszowaty. *Duszpasterstwo polickie*, s. 202.

Na określenie tego typu religijności W. Piwowarski używa terminu *religijność prywatna*. Twierdzenie socjologów holenderskich, że dotychczas stosowany zestaw parametrów nie nadaje się do badania tego zjawiska i pozwala w najlepszym razie jedynie wnioskować o zaniku tradycyjnie definiowanej i zoperacjonalizowanej religijności, uważa za przesadzone. Por. W. Piwowarski. *Socjologia religii*, s.63.

⁴⁶ Dyrektorium, s. 13.

pojazdów. Jest to szansa na rozwijanie kultu św. Krzysztofa. Należy pamiętać, że poświęcenia takie należy łączyć z pogłębionym wyjaśnieniem ich religijnego sensu, aby ustrzec się kształtowania postaw magicznych. Istniejące już i cieszące się popularnością formy pobożności, jakimi są „opłatek”, czy „święcone”, należy łączyć z jakąś formą katechezy, czy skróconego nabożeństwa biblijnego, by ukazać związaną z nimi, głęboką treść religijną. Chodzi więc o ewangelizację choćby tych skromnych przejawów pobożności ludowej.

Po okresie lekceważenia dziedzina pobożności ludowej nie tylko doczekała się uznania w sferze praktycznej, ale również stała się obecnie przedmiotem pogłębionej refleksji teologicznej. Jej przejawy, chociaż w niezwykle ograniczonym stopniu, można zaobserwować także w religijności policjantów w Polsce. Wpływ na zanik tej pobożności wywarła z pewnością propaganda ateistyczna połączona z różnymi przejawami nacisku i dyskryminacji, której to środowisko przez niemal półwiecze było poddawane. Dostrzeżenie jej walorów teologicznych oraz pogłębienie istniejących już form może przyczynić się do rozwoju ewangelizacji tego środowiska.